

Ścieżka życia – dzień siedemnasty

1 Jana 1,5 – 2,2

Już po raz kolejny Pan prowadzi nas na ścieżce życia odkrywając przed nami postać bogobojnego człowieka z historii Kościoła. Dzisiaj przypada święto Katarzyny ze Sieny 14 wiecznej bogobojnej kobiety, która min. doprowadziła do tego aby papież powrócił z Awinionu do Rzymu. Piękna postać, której życiorys warto poznać. Podczas mszy świętej celebrowanej w dniu dzisiejszym słyszymy słowo z 1 listu św. Jana z pierwszego rozdziału. Jan odkrywa przed nami prawdę o Bogu, który jest święty, który jest światłością w którym nie ma żadnej ciemności. Skutkiem świętości Bożej jest niemożliwość bycia w jedności z nim czegokolwiek co świętym nie jest. Człowiek nie może się łudzić, że może być zjednoczony z Bogiem jeżeli trwa w grzechu. Światłość i ciemność nie przystają do siebie. Z drugiej strony Jan przypomina, że człowieka dotyka grzech. Nawet tego, kto kroczy ścieżką życia. Dlatego nie można oszukiwać siebie i innych mówiąc, że nie mamy grzechów. Z jednej strony Święty Bóg z drugiej strony uczeń Jezusa, który popełnia grzechy. Rodzi się pytanie Co robić? Jak żyć? Skoro Bóg światłość nie może tolerować ciemności. I znowu w dzisiejszym czytaniu Jan podsuwa rozwiązanie. Przypomina nam praktykę wyznawania grzechów. Mówi jeżeli wyznajemy nasze grzechy Bóg wierny i sprawiedliwy je odpuści i oczyści nas. Dlaczego tak uczyni? Bo Jezus Zmartwychwstały jest naszym Rzecznikiem. On stoi po naszej stronie i zawsze prosi miłosiernego Ojca pokazując rany i przypominając swoją przelaną krew. To dlatego On jest naszym obrońcą. Dlatego w Ewangelii dziś odczytanej zaprasza nas Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście,... i uccie się ode mnie... .Przychodzę do Jezusa z moim

grzechem, poplamiony i brudny i proszę aby mnie oczyścił aby wyprosił dla mnie oczyszczenie i przebaczenie. Chcę jasno powiedzieć, że Pan przebacz zawsze, kiedy do Niego przychodzimy. Warto o tym pamiętać i nie ograniczać swojego rozumienia przebaczenia tylko do sakramentu pojednania. I poza sakramentem Pan daje nam swoje łaski. (niech nikt nie tłumaczy sobie, że zniechęcam do sakramentu pojednania. Ani myślę. Po prostu Bóg daje swoją łaskę na różny sposób). Po przebaczeniu pozostaje decyzja, że chcę się od Jezusa uczyć. Uczenie zakłada dłuższy proces i powolny wzrost bądź regres. To przecież jest dynamiczny proces, dlatego warto być dla siebie jak i dla braci cierpliwym podobnie jak Pan jest dla nas. Proszę w dniu dzisiejszym zastanowić się i wyraźnie zapisać sobie jaką cnotę Jezusa chciałbyś lepiej poznać i się jej nauczyć. Bożego SZALOM.

Prezbiter Adam